

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW  
KONTROLI PAŃSTWOWEJ  
(NR 10)  
z dnia 10 marca 2016 r.**



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 10)

10 marca 2016 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Dziuby (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

### – program działania Państwowej Inspekcji Pracy na lata 2016-2018.

W posiedzeniu udział wzięli: **Roman Giedrojc** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami oraz **Bożena Lenart** główny specjalista do spraw legislacji w Departamencie Prawa Pracy Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk, Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Dzień dobry państwu.

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Zwracam się z zapytaniem do państwa posłów o to, czy są uwagi do proponowanego porządku dziennego?

Nie ma uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Witam na naszym posiedzeniu pana Romana Giedrojcia, głównego inspektora pracy, wraz z licznym gronem współpracowników. Witam dwoje głównych specjalistów z MRPiPS. Miło mi, że są państwo tu obecni.

Teraz przystępujemy do pierwszego, zasadniczego punktu naszego posiedzenia, czyli rozpatrzenia programu działania PIP w ciągu najbliższych trzech lat.

Panie ministrze, zapraszam.

#### **Główny inspektor pracy Roman Giedrojc:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, szanowni państwo, program działania PIP na lata 2016-2018 był prezentowany na forum Rady Ochrony Pracy przez moją poprzedniczkę Iwonę Hickiewicz. Obejmując z dniem 4 lutego br. stanowisko głównego inspektora pracy miałem sprecyzowaną wizję kierunków działania i rozwoju inspekcji, dlatego do przyjętych wcześniej założeń wprowadziłem pewne modyfikacje.

Program jest ukierunkowany na wspieranie pracodawców w dążeniu do ograniczenia zagrożeń, które skutkują wypadkami przy pracy oraz chorobami zawodowymi, co jest zgodne ze strategią UE dotyczącą bezpieczeństwa i higieny pracy na lata 2014-2020.

Priorytetem pozostaje problematyka nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy (zwłaszcza nadużywania umów prawa cywilnego), a także czasu pracy, w tym w warunkach zagrożenia szkodliwymi czynnikami środowiska zawodowego. Nadal będziemy kontrolować przestrzeganie prawa wobec pracowników tymczasowych. Różnorodne formy edukacji jako uzupełnienie działań kontrolnych, skierujemy zwłaszcza do mikro- i małych przedsiębiorstw, w których poziom znajomości prawa jest niższy niż w dużych zakładach. Jest niższy dlatego, że w małych firmach często nie ma możliwości finansowych, które pozwolą zatrudnić pracowników czy specjalistów do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy.

Dlatego od 1 marca tego roku – zgodnie z moją decyzją – pierwsza kontrola w mikroprzedsiębiorstwach, małych oraz średnich zakładach, ma być swego rodzaju audytem i instruktażem dla pracodawcy. Inspektor wskaże nieprawidłowości w kontrolowanym zakładzie, dokona ich analizy pod kątem prawnym i technicznym oraz zastosuje odpowiednie środki prawne, tj. decyzje, wystąpienia bądź polecenia. Pracodawca będzie

miał czas na wyeliminowanie uchybień i pewność, że okresowo nie zostaną nałożone sankcje karne. Wyjątek stanowią rażące naruszenia przepisów i zasad BHP, zwłaszcza sytuacje bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia pracowników, kontrole po ciężkich, śmiertelnych i zbiorowych wypadkach a także przypadki nielegalnego zatrudniania oraz rażące naruszenia przepisów prawnej ochrony pracy.

Kontrolowany pracodawca zostanie pouczony o obowiązku zorganizowania pracy zgodnie z wymogami prawa. Pierwsze kontrole mają mieć charakter kompleksowy i w uzasadnionych przypadkach, wymagających specjalistycznej wiedzy prawniczej lub technicznej, zrealizują je dwuosobowe zespoły inspektorskie. W składzie zespołu powinien znaleźć się inspektor posiadający stosowne wykształcenie kierunkowe a także odpowiednią specjalizację. Wynika to z przyjętego przeze mnie programu 3xS „skuteczność, specjalizacja, samodzielność”, który nawiązuje do haseł programowych Bożeny Borys-Szopy, kierującej PIP w latach 2006-2008.

Podstawowym warunkiem osiągnięcia efektów w ograniczaniu patologii na rynku pracy (w tym nielegalnego zatrudnienia, co traktuję priorytetowo) jest skuteczność działania wspierana większymi uprawnieniami inspektorów pracy. Zasadne byłoby wyposażenie inspektora w uprawnienie wydania nakazu, na mocy którego zawarta niezgodnie z prawem umowa cywilnoprawna byłaby przekształcana w umowę o pracę.

Niezbędne jest również opracowanie taryfikatora kar za naruszenie praw pracowniczych. Kary byłyby nakładane w drodze decyzji administracyjnych, wzorem rozwiązań przyjętych w ustawie o transporcie drogowym. Podejmę także działania zmierzające do uproszczenia procedur kontrolnych PIP. Głównie chodzi o zlikwidowanie obowiązku dostarczania upoważnienia do kontroli, co poprawiłoby skuteczność, obniżyło koszty i zaoszczędziło czas inspektorów pracy. Konieczne jest również wprowadzenie przepisów, które jednoznacznie stanowią, że inspektor pracy, bez wcześniejszego powiadomienia, ma prawo przeprowadzić kontrolę o każdej porze dnia i nocy w każdym przedsiębiorstwie.

O niezbędnych zmianach, w tym prawa pracy, postulowanych przez PIP, mówili przedstawiciele inspekcji na posiedzeniu Komisji 10 lutego br.

W 2016 r. planujemy 80 tys. kontroli. Do udziału w przedsięwzięciach prewencyjno-promocyjnych inspekcja zaprosi 110 tys. podmiotów – pracodawców, przedsiębiorców, pracowników oraz innych osób świadczących pracę, rolników indywidualnych, dyrektorów szkół oraz nauczycieli. Program tworzą zadania długofalowe na lata 2016-2018, zadania bieżące na 2016 rok i zadania stałe. Te zadania będą koordynowane centralnie i realizowane według jednolitej metodyki. Program dopełniają zadania wspólne (realizowane przez kilka okręgów i koordynowane przez jeden z nich) oraz zadania własne okręgowych inspektoratów pracy.

W ramach działań długofalowych inspektorzy będą sprawdzać prawidłowość zawierania umów cywilnoprawnych, często stosowanych w warunkach właściwych dla stosunku pracy. W 2016 roku skontrolujemy budownictwo, gastronomię i hotelarstwo – w 2017 r., agencje ochrony osób i mienia skontrolujemy w 2018 r. (są to branże szczególnie zagrożone naruszeniami prawa w tym zakresie).

Ocenimy skalę omijania i naruszania przepisów art. 23<sup>1</sup> Kodeksu pracy przy stosowaniu outsourcingu pracowniczego.

Zaplanowaliśmy także długofalowe działania o podstawowym znaczeniu dla bezpieczeństwa pracy, na które składają się m. in. kontrole i doradztwo w zakresie obniżenia poziomu ryzyka w zakładach objętych wzmożonym nadzorem i zarządzania ryzykiem w zakładach o największej liczbie wypadków przy pracy a także kampania prewencyjno-kontrolna na rzecz ograniczenia zagrożeń zawodowych w zakładach produkujących wyroby tartaczne i wyroby z drewna.

Wśród zadań bieżących znalazły się kontrole przestrzegania znowelizowanych przepisów o umowach terminowych, które weszły w życie w lutym tego roku. Ponadto przewidzieliśmy specjalistyczne kontrole w zakładach różnych branż, ukierunkowane na ochronę zdrowia osób świadczących pracę w warunkach przekroczenia najwyższych dopuszczalnych stężeń lub najwyższych dopuszczalnych natężeń czynników szkodliwych (z uwzględnieniem aspektu czasu pracy takich osób). Kompleksowymi kontrolami przestrzegania prawa pracy, w tym BHP, zostaną objęte zakłady produkcyjne, które nie

były sprawdzane przez PIP w ciągu ostatnich pięciu lat. Bezpieczeństwo pracy w zakładach usług leśnych oraz spełnianie zasadniczych wymagań dla maszyn poligraficznych (do przetwórstwa papierniczego oraz dla rękawic ochronnych) będą stanowić przedmiot kolejnych kontroli w grupie zadań bieżących.

Przejdźmy do zadań stałych, wśród których należy wymienić przede wszystkim badanie przyczyn i okoliczności wypadków przy pracy i kontrolę stosowania środków zapobiegawczych, sprawdzanie przygotowania pracowników do bezpiecznego wykonywania pracy a także planowane kontrole (wsparte programami edukacyjnymi) w sektorach wysokiego ryzyka, w tym w budownictwie, gdzie prowadzimy również tzw. krótkie kontrole, służące likwidacji bezpośrednich zagrożeń życia i zdrowia pracowników budowlanych.

Egzekwowaniu należności ze stosunku pracy towarzyszyć będą szczegółowe kontrole przestrzegania przepisów o czasie pracy, ponieważ nieprawidłowości w obu obszarach mają ze sobą ścisły związek.

Jak już mówiłem, wśród stałych zadań kontrolnych istotne znaczenie ma problematyka pracy tymczasowej. Planowane w tym zakresie działania nawiążą do ogólnoeuropejskiej kampanii SLIC, poświęconej bezpieczeństwu i zdrowiu tej grupy zatrudnionych. Nadal kontrolowane będą agencje zatrudnienia oraz legalność zatrudnienia obywateli polskich i cudzoziemców. Legalność zatrudnienia obywateli polskich inspektorzy sprawdzą w branżach o największej skali nieprawidłowości (transport, gospodarka magazynowa, usługi gastronomiczne, budownictwo, rolnictwo) a także w sezonowych placówkach handlowych, punktach gastronomicznych i w przedsiębiorstwach świadczących usługi hotelarskie oraz w podmiotach zatrudniających małą liczbę pracowników lub wyłącznie osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych. Natomiast kontrole legalności zatrudnienia, innej pracy zarobkowej oraz wykonywania pracy przez cudzoziemców są przewidziane podczas każdej kontroli podmiotu, który powierza pracę cudzoziemcom z państw Unii Europejskiej lub Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

Do stałych działań PIP należą także kontrole zakładów zatrudniających osoby niepełnosprawne (w tym zakładów ubiegających się o nadanie statusu pracy chronionej lub posiadających już taki status), firm transportowych (w tym, w ramach Krajowej Strategii Kontroli przepisów w zakresie czasu jazdy i czasu postoju, obowiązkowych przerw i czasu odpoczynku kierowców), placówek handlowych, zakładów branży paliwowej i wielu innych.

Każdego roku, niestety, PIP bada skargi i wnioski. Kontrole skargowe stanowią około 1/3 ogółu w skali roku.

Stałe zadania PIP to także różnorodne działania o charakterze prewencyjnym i edukacyjnym, w tym program prewencyjny dla małych przedsiębiorstw, zatrudniających poniżej 50 pracowników. Jest to program „Zarządzanie bhp – prewencja wypadkowa”. Jest też program ukierunkowany na zmniejszenie zagrożeń i eliminację nieprawidłowości w mikrozakładach – „Zdobądź Dyplom PIP” oraz program prewencyjny – „Przeciwdziałanie negatywnym skutkom stresu w miejscu pracy”, wsparty kampanią tematyczną.

Do stałych zadań należą również działania prewencyjno-promocyjne w rolnictwie indywidualnym oraz konkursy popularyzujące problematykę prawa pracy. Wśród programów edukacyjnych istotne znaczenie ma program „Kultura bezpieczeństwa”, promujący zagadnienia ochrony pracy wśród uczniów i studentów. Pracownicy, pracodawcy i inni zainteresowani mogą liczyć na bezpłatne poradnictwo prawne i techniczne.

Każdego roku udzielamy ponad milion porad.

W 2016 r. PIP podejmie nowe zadania, które są konsekwencją zmian regulacji prawnych, w związku z obowiązkiem implementacji przepisów prawa UE. Wejście w życie z dniem 30 marca br. ustawy o zmianie ustawy o organizmach genetycznie zmodyfikowanych oraz niektórych innych ustaw powoduje konieczność dodatkowych szkoleń dla inspektorów pracy a także zwiększenia zakresu i liczby kontroli. Planowana nowelizacja ustawy o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego oraz niektórych innych ustaw, implementująca nowe dyrektywy dotyczące materiałów wybuchowych oraz wyrobów pirotechnicznych, oznacza konieczność dodatkowych szkoleń dla inspektorów pracy i zwiększenia liczby inspektorów specjalizujących się w zagadnie-

niach nadzoru rynku w zakresie wyżej wymienionych materiałów wybuchowych (projekt nowelizacji ustawy został skierowany do Sejmu 23 lutego br.).

Nowe zadania na PIP nakłada także przygotowywana ustawa o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług. Projekt ustawy, która będzie stanowić implementację unijnej dyrektywy do polskiego porządku prawnego i ma wejść w życie do 18 czerwca br., przewiduje (oprócz zwiększenia zadań PIP związanych z kontrolą podmiotów delegujących pracowników z Polski i do Polski) obowiązek prowadzenia rejestru oświadczeń o zamiarze delegowania, informacyjnej strony internetowej oraz egzekucji sankcji administracyjnych, nałożonych na pracodawców delegujących pracowników z terytorium RP.

Kontrolowana będzie prawidłowość nawiązywania i rozwiązywania umów, w szczególności na czas określony, w związku ze zmianami wprowadzonymi przez ustawę z dnia 25 czerwca o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw. Nakłada ona od 22 lutego br. nowe obowiązki na PIP, polegające na rejestracji i weryfikacji umów o pracę na czas określony, w sytuacji gdy nie będą stosowane ustawowe limity, z obiektywnych przyczyn dotyczących pracodawcy. Nowa regulacja przewiduje ściganie przez inspektorów PIP wykroczeń polegających na niezawiadomieniu okręgowego inspektora pracy o zawarciu ww. umów.

Zadania wspólne okręgowych inspektoratów pracy przewidują m. in. działania ukierunkowane na ograniczenie zagrożeń zawodowych związanych z występowaniem pola elektromagnetycznego, zagrożeń w punktach skupu, przechowywania i przetwarzania produktów roślinnych, a także kontrole przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym BHP, przy robotach związanych z drążeniem wyrobisk korytarzowych w podziemnych zakładach górniczych.

Najistotniejsze problemy ochrony pracy w skali lokalnej obejmują zadania własne okręgów. Ograniczeniu i eliminowaniu zagrożeń zawodowych służyć będą kontrole m. in. w oczyszczalniach ścieków, w zakładach produkujących wyroby metalowe, w których przeprowadza się plastyczną i cieplną obróbkę metali, w samochodowych zakładach naprawczych, zakładowych bocznicach kolejowych, zakładach rolnych, zakładach produkujących prefabrykaty budowlane, a także stanowisk pracy wyposażonych w monitory ekranowe. Okręgowe inspektoraty pracy przewidziały także m. in. kompleksowe kontrole podmiotów gospodarczych świadczących usługi dla energetyki zawodowej, zakładów zajmujących się wydobywaniem i przeróbką kopalin pospolitych, podmiotów prowadzących działalność gospodarczą w regionach turystycznych, ze szczególnym uwzględnieniem pasa nadmorskiego. Podmioty organizujące wypoczynek dzieci i młodzieży, działalność basenów i parków wodnych zostaną skontrolowane pod kątem legalności zatrudnienia i BHP.

Program zakłada, jak już zaznaczyłem, prowadzenie kompleksowych kontroli w zakładach różnych branż oraz zwiększenie zaangażowania inspektorów pracy w działania prewencyjne. Jeśli dodamy do tego realizację nowych zadań powierzonych PIP i nowych zasad pierwszej kontroli w mikroprzedsiębiorstwach, małych i średnich zakładach, to – być może – czasochłonność zobowiązań, o których mówię, sprawi, że w drugim półroczu br. zaistnieje potrzeba wystąpienia do Rady Ochrony Pracy oraz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o zmniejszenie ogólnej liczby kontroli przewidzianych w programie działania PIP na 2016 r.

Priorytetem jest jakość kontroli, czyli konkretne efekty w kontrolowanych zakładach – poprawa warunków pracy i respektowanie uprawnień pracowniczych. Zwrócimy szczególną uwagę na dobór zakładów zakwalifikowanych do kontroli sprawdzających. Pracodawcy, którzy dopuścili się rażących naruszeń przepisów prawa, powinni liczyć się z kolejną wizytą inspektora pracy. W 2016 r. PIP będzie wypełniać swoje ustawowe zadania współpracując, tak jak dotychczas, z organami administracji publicznej, jednostkami samorządu terytorialnego, organami kontroli warunków pracy, instytucjami działającymi na rzecz ochrony pracy i instytucjami badawczymi.

Współpraca ta będzie ukierunkowana na działania motywujące mikro- i małe przedsiębiorstwa do stosowania skutecznych rozwiązań zapobiegających zagrożeniom zawodowym (w tym w odniesieniu do nowoprzyjętych pracowników) oraz przestrzegania uprawnień pracowniczych i legalnego zatrudniania. Chodzi nam również o działania

aktywizujące pracowników do uczestniczenia w procesie wdrażania rozwiązań na rzecz bezpieczeństwa i ochrony zdrowia.

Rokrocznie szkolimy nowe kadry inspektorskie i doskonalimy wiedzę pracowników PIP. Działalność szkoleniowa w tym zakresie będzie prowadzona głównie w Ośrodku Szkolenia PIP we Wrocławiu i w większości obejmie pracowników wykonujących i nadzorujących czynności kontrolne oraz realizujących zadania prewencyjne. Zaplanowano również szkolenia dla m. in. osób udzielających porad prawnych, pracowników administracyjnych, pracowników komórek kadrowych, księgowości i informatyków. Kontynuowane będą prace związane z informatyzacją PIP, które uwzględnią m. in. rozbudowę (zwłaszcza z powodu zmiany przepisów) systemów wspomagających pracę inspektorów a także prace wdrożeniowe przy tworzeniu systemu elektronicznego obiegu dokumentów.

Jeśli chodzi o aktywność PIP na forum międzynarodowym, to będzie ona skoncentrowana na wypełnianiu zobowiązań związanych z członkostwem w Komitecie Wyższych Inspektorów Pracy (SLIC), udziałem w pracach grup roboczych Rady Unii Europejskiej oraz w Grupach Współpracy Administracyjnej. Współpraca z międzynarodowymi organizacjami i stowarzyszeniami oraz zagranicznymi instytucjami partnerskimi wnosi istotne wartości i doświadczenia usprawniające pracę PIP.

Dziękuję państwu za uwagę.

Wspólnie ze współpracownikami jesteśmy do państwa dyspozycji.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Dziękuję, panie prezesie.

Przedstawił pan syntetycznie program działania PIP na najbliższe trzy lata, widzieliśmy prezentację.

Czy państwo posłowie mają uwagi lub zapytania do tego programu?

Bardzo proszę.

**Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Pani poseł Bożena Borys-Szopa.

**Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):**

Nie mam zapytań ani uwag.

Bardzo chciałabym podziękować panu ministrowi za to, że ten program działania pokazuje nam bieżącą aktywność PIP, działania planowane i, przede wszystkim, próby przeciwdziałania pewnym nieprawidłowościom.

Bardzo cieszę się, że pan inspektor stawia na skuteczność PIP. To ważny element w działalności wszystkich organów nadzorująco-kontrolnych w naszym państwie a szczególnie jest to ważne dla pracowników. Uważam, że uznanie tego za jeden z priorytetów niewątpliwie przyczyni się do zmniejszenia liczby nieprawidłowości w procesie pracy. Może to być osiągnięte jedynie wówczas, kiedy inspektor pracy będzie samodzielny. Inspektor, jako organ w postępowaniu administracyjnym, ma zapewnioną tę samodzielność, natomiast cieszę się, że w ślad za tym ma iść specjalizacja, bo jest ona konieczna z uwagi na bardzo skomplikowany przebieg procesów produkcyjnych, ale również dlatego, że wielkie korporacje i bogate zakłady pracy zatrudniają najlepszych prawników, więc inspektor powinien posiadać wiedzę na równym poziomie a jeszcze lepiej byłoby, gdyby tę wiedzę miał większą.

Cieszę się, że pan minister to docenia.

Niewątpliwie cieszy fakt, że w szeroko planowanych działaniach PIP planuje się również szeroko pojęte działania prewencyjne i promocyjne. Cieszy fakt, że PIP zwraca uwagę na tę działalność promocyjną. Niewątpliwie przysłuży się temu pierwsza kontrola, która będzie kontrolą instruktazową i niewątpliwie zmieni postrzeżenie przez pracodawców tego organu, bo, powiedzmy sobie szczerze, że najistotniejszym elementem działania PIP będzie przekonanie pracodawców (zwłaszcza tych, którzy po raz pierw-

szy otwierają swoje firmy), że w PIP mogą mieć partnera, pomoc a nie tylko tego złego policjanta.

W swoim programie zakładają państwo współpracę ze społeczną inspekcją pracy. W prasie, w radiu wiele mówi się (jest to zwykle głos pracodawców), że społeczna inspekcja pracy to pewien relikw.

Oczywiście nie zgadzam się z tym.

Mam pytanie: czy są dziś państwo w stanie określić czy społeczna inspekcja pracy funkcjonuje również w mniejszych zakładach prywatnych. Wiemy, że funkcjonuje ona głównie tam i tylko tam, gdzie istnieją organizacje związkowe. Wiemy też, że organizacje związkowe funkcjonują w małych zakładach. Czy zatem wiedzą państwo o tym, że w tych zakładach gdzie funkcjonują związki zawodowe jest powoływana do życia społeczna inspekcja pracy? Wiemy, że może to być wyjątkowo cenny partner dla PIP. Czy mają państwo rozeznanie w jakich sektorach najlepiej działa społeczna inspekcja pracy?

To tyle z mojej strony.

Oczywiście, jestem za przyjęciem programu działania PIP.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Pani poseł Ewa Kozanecka.

**Poseł Ewa Kozanecka (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, w zasadzie mam dwa pytania.

Pierwsze dotyczy wystąpień PIP. Istnieje przekonanie i praktyka stosowana przez pracodawców, że nie trzeba realizować wystąpień PIP. Jeżeli polecenia inspektora pracy nie zostały zawarte w formie nakazu czy decyzji administracyjnej, to pracodawca wychodzi z założenia, że nie musi wykonywać zaleceń inspektora. Wynika to z faktu, iż wystąpienia nie mają wartości wiążącej. Mam pytanie do Głównego Inspektora Pracy o to, czy PIP podejmie działania legislacyjne (lub inne) by wyeliminować tego typu patologię? Czy możliwe jest prawne uregulowanie tej kwestii i nadanie wystąpieniom mocy wiążącej?

Moje drugie pytanie dotyczy kontroli. Czy zostanie prawnie uregulowana kwestia kontroli przeprowadzanych przez PIP bez wcześniejszego powiadomienia pracodawców? Jest to konieczne z tego powodu, żeby pracodawcy nie mieli możliwości przygotowania się do kontroli i zorganizowania pracy zgodnie z prawem, które jest podyktowane zapowiedzianą kontrolą inspektorów.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Pan poseł Ryszard Wilczyński.

**Poseł Ryszard Wilczyński (PO):**

Dzień dobry.

Panie inspektorze, szanowni państwo, w tym materiale brakuje mi jednej rzeczy, brakuje mi oceny poziomu zagrożeń, albo poziomu nieprzestrzegania prawa pracy w poszczególnych regionach, w których problemy są największe.

Do czego zmierzam? Zmierzam do liczby kontroli w odniesieniu do czegoś co jest stałe – liczby mieszkańców, czy liczby firm. Jako wojewoda opolski bardzo często spotykałem się z zarzutem przedsiębiorców, że w województwie opolskim nie da się żyć, bo tych kontroli jest tyle, że w żadnym innym regionie tylu ich nie ma. Nie wynikało to z faktu, że w województwie opolskim było więcej kontroli niż gdzie indziej, tylko były realizowane w takiej samej ilości jak w innych województwach.

Proszę spojrzeć na mapę zamieszczoną na stronie 14, z której wynika, że tych kontroli wynikających z zadania 100a jest w każdym regionie tyle samo, mimo tego, że regiony różnią się ilością mieszkańców. Te różnice w niektórych wypadkach wynoszą 4:1. Zawsze broniłem PIP, mówiłem, że to nie prawda, że przesadzacie, ale teraz mam czarno na białym, że mieli rację. Przesadna liczba kontroli demotywuje do zakładania firm w danym regionie. Jest wręcz powodem by wyprowadzać firmy (i znam takie przykłady) poza



województwo do takich województw, gdzie prawdopodobieństwo trafienia jest znacznie mniejsze. Oczywiście, nie dotyczy to tylko PIP, dotyczy to wszystkich kontroli.

W związku z powyższym, wydaje mi się, że założenie, że w większości wypadków liczba kontroli w każdym województwie ma być taka sama (w skrajnych wypadkach jest to 2:1, co widać w tym raporcie) jest błędne, dlatego, że jeśli nadmiernie kontroluje się w województwie opolskim, to w innych regionach nie kontroluje się odpowiednio często. Mówiąc inaczej, prawdopodobieństwo bycia skontrolowanym na Śląsku jest cztery razy mniejsze niż w opolskim. Tak to jest i inaczej nie chce być. To jest pierwsza kwestia, pierwsza uwaga. Tu trzeba wprowadzić jakąś elementarną racjonalność.

Druga kwestia jest powiązana. Pan inspektor nie miał okazji być na posiedzeniach, na których odbywała się dyskusja nad budżetem, gdzie rozmawialiśmy o budżecie zadaniowym i miernikach budżetu. Na pewno jest to dla pana nowy temat. Na tych posiedzeniach Komisji wyraźnie mówiliśmy, że PIP i Najwyższa Izba Kontroli muszą usiąść do pracy przy miernikach zadaniowych, żeby miały one sens. Pana poprzedniczka oraz przewodniczący Komisji zgodzili się z tym, że jest to określone zadanie. Pomoże to, przy kolejnych dyskusjach nad kształtem budżetu, określić sposób mierzenia własnej efektywności. Tamte mierniki ewidentnie się do tego nie nadawały.

W związku z tym, w tej chwili nie oczekuję na odpowiedź na moje drugie pytanie, bo jest to dla pana rzecz nowa, ale byłoby dobrze, żeby dyskusja na posiedzeniu Komisji nie była sobie a muzom. Wyraźnie wypowiedzieliśmy się i pan przewodniczący również to podkreślił. Bardzo bym prosił, żeby w tym planie pracy był taki mały aneks, w którym zajmiemy się naszymi miernikami do budżetu zadaniowego. Byłoby dobrze, jeśli przy naszym kolejnym spotkaniu pan inspektor byłby uprzejmy przedstawić jakiś pomysł, bo po co dyskutować nad budżetem. Przyjmijmy to do wiadomości. Sam chętnie się nad tym pochylę i zastanowię się czy rzeczywiście jest to pomyślane z głową.

Tyle z mojej strony.

Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Pan poseł Janusz Śniadek – panie przewodniczący, proszę bardzo.

**Poseł Janusz Śniadek (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze – zwrócę się tak zwyczajowo, przyznam, że zadowoleniem dostrzegam, iż pierwszym zadaniem w długofalowych, prewencyjnych kontrolach jest wskazanie badania zakazu zawierania umów cywilnoprawnych.

Przypomnę, że walka z umowami śmieciowymi to był jeden z postulatów, który powtarzał się we wszystkich programach wyborczych w trakcie kampanii wyborczej. To oznacza, że było to definiowane jako jeden z najpoważniejszych problemów w stosunkach pracy.

Jeśli chodzi o przełożenie tego na działania legislacyjne to można zauważyć, że jest przedłożenie rządowe dotyczące obowiązku zawierania umów o pracę na piśmie przed dopuszczeniem do pracy. To jest fundamentalny warunek możliwości badania i zapobiegania zjawisku pracy na czarno. Mówię o syndromie pierwszej dniówki, który jako pewien postulat legislacyjny przewijał się w raportach PIP przez wiele lat. Informacje, które przedstawiła Rada Ochrony Pracy i tych, które pojawiły się na posiedzeniach Komisji do Spraw Kontroli Państwowej na temat skali nieprawidłowości przy zatrudnianiu, pozwalają oszacować, że są to miliardy złotych, które nie trafiają do budżetu. Są to utracone korzyści, które wynikają z tej patologii.

Chciałbym zasygnalizować, że ze strony PIP oczekiwaliśmy pewnej listy podstawowych postulatów legislacyjnych *de lege ferenda*, które mogą pomóc inspekcji w ograniczaniu tej patologii. Mam pytanie, czy wśród tych postulatów nie powinno znaleźć się również zaostrenie sankcji. W raportach PIP wielokrotnie znajdowałem zdanie, że pracodawcom bardziej opłaca się nieprzestrzeganie prawa, narażanie się na kary i sankcje, bo to jest tańsze niż przestrzeganie prawa. Tu pojawia się pytanie czy taki postulat zaostrenia prawa nie byłby bardziej celowy jeśli idzie o wypadkowość.

Pamiętam pewne sprawozdanie mówiące o pewnej korelacji spadku wypadkowości w lasach w połączeniu z rozprzestrzenieniem się tam patologii umów cywilnoprawnych, co w oczywisty sposób łączyło się z tym, że z drzew spadały firmy a nie ludzie i to nie podlegało obowiązkowi rejestracji wypadkowej, chyba że był to naprawdę ciężki wypadek. Tu też powinniśmy oczekiwać na pewne działania legislacyjne. Powinniśmy łączyć to z dodatkowymi uprawnieniami dla PIP, bo jak wiemy, kiedy mamy do czynienia z tym stosunkiem cywilnoprawnym, to inspekcja nawet nie ma obowiązku badania tego typu zdarzeń.

Czy nie byłoby celowe i właściwe nadanie PIP uprawnień do kontroli tych podmiotów cywilnoprawnych?

### **Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów?

Jeżeli nie, to – panie prezesie – zadam dwa pytania, które będą dotyczyć spraw dość detalicznych.

W swoim wystąpieniu wspomniał pan o tym, że PIP chce poświęcić trochę wysiłku kwestii bezpieczeństwa ze względu na występowanie pól elektromagnetycznych. Nie wiem, czy inspekcja i pan minister są świadomi tego, że w tym roku będzie to sprawa dosyć gorąca ze względu na zmianę przepisów, mówiąc skrótowo – pewnej zamierzonej liberalizacji przepisów w tym zakresie i chciałbym widzieć, czy PIP jest dostatecznie przygotowana do tego, by w miarę precyzyjnie, obszernie prowadzić kontrole, pomiary pól elektromagnetycznych w skupiskach ludzkich, bo o to przede wszystkim chodzi?

To moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest następujące – z państwa raportu wynika, że kampanię prewencyjno-kontrolną chcą państwo adresować do jednej branży, dlatego wybrali państwo akurat branżę drzewną a nie np. chemiczną czy spożywczą?

Byłoby dobrze, gdyby pan minister zechciał to wyjaśnić.

Pierwsza seria pytań zakończona, proszę o odpowiedzi.

### **Główny inspektor pracy Roman Giedrojc:**

Może zacznę od końca.

Pan przewodniczący pyta czy jesteśmy przygotowani do szczegółowych kontroli obszarów, na których występują pola elektromagnetyczne. Na tę okoliczność mamy bardzo dobrych specjalistów, którzy kontrolują to od lat. Pola elektromagnetyczne są wszędzie. Nie chodzi o pola elektromagnetyczne występujące w skupiskach ludzkich, bo tym zajmuje się ochrona środowiska. My kontrolujemy tam, gdzie są pracownicy – w zakładach służby zdrowia, w innych instytucjach, gdzie występują pola elektromagnetyczne. Boimy się zmian tych przepisów, bo dziś mamy dość szczegółowo opisane pola, ich natężenie i strefy, w których określone natężenie może wywołać konkretne skutki. Zmiana przepisów może spowodować, że to zostanie przeniesione na barki pracodawców i przedsiębiorców, a co za tym idzie ta dbałość o przestrzeganie przepisów będzie ograniczona. Boimy się tego i mamy nadzieję, że nasze uwagi do tych projektów zostaną uwzględnione.

Powtarzam, że mamy bardzo dobrą kadre, która przeprowadza dobre kontrole i wskazuje uchybienia, które w jasny sposób są przedstawiane pracodawcom. To jest pierwsza kwestia.

Teraz o kampanii w branży drzewnej. Nie da się wszystkich branż przypisać do jednego roku.

Panie przewodniczący, PIP od wielu lat wybiera sobie określone branże i ten rok jest rokiem branży drzewnej. Branża drzewna, po branży budowlanej, jest jedną z najbardziej wypadkogennych. Stąd właśnie planujemy działania, o których mówił pan przewodniczący Śniadek. Z drzewa spada człowiek a mówi się, że to podmiot, bo została zawarta umowa o dzieło i z tego tytułu nie była odprowadzana składka wypadkowa. Nie ma żadnych możliwości uzyskania świadczeń, odszkodowania itd.

Znaczna część maszyn do produkcji drzewnej w tartakach, w zakładach usług leśnych i w zakładach przetwórstwa drzewnego nie spełnia (nie mówię tu o zasadniczych wymaganiach) minimalnych wymagań. Te maszyny są niesamowicie niebezpieczne. Zdarzają się wypadki i każdy z legalnie zatrudnionych pracowników może dochodzić swoich rosz-

czeń przez trzy lata (to wynika z Kodeksu pracy). Kiedy zdarzają się ciężkie wypadki, to nie można pomóc pracownikowi zatrudnionemu na podstawie umowy cywilnoprawnej, który stracił rękę lub nie żyje.

Osobiście prowadziłem kilkadziesiąt wypadków (może nawet więcej), do których doszło w przemyśle drzewnym i uważam, że ta kampania w branży drzewnej jest bardzo potrzebna i ten pomysł podoba się mi i moim współpracownikom. Jesteśmy dumni, że możemy to realizować w tym właśnie obszarze.

Wracam do pytań pana pośła Śniadka.

Kwestia umów cywilnoprawnych to jest kwestia, która powoduje, że – jeśli PIP miałyby znaczące możliwości oddziaływania i udało się przeprowadzić projekt, który prowadził pan przewodniczący Śniadek – to dziś pozycja ludzi, którzy wykonują pracę byłaby na zupełnie innym poziomie. Dziś osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych są osobami drugiej kategorii. Nie mają prawa do urlopu, do nadgodzin i nawet do minimalnego wynagrodzenia. W ministerstwie uzyskałem informacje, że pracownik przy pilnowaniu przez czas do 40 godzin zarabia 0,25 zł za godzinę a dopiero później 5,99 zł. To jest działanie, które można zakwalifikować jako niewolnictwo.

Zatem potrzebne jest takie oddziaływanie i PIP będzie występować o to, żeby przeprowadzić tzw. działania czyszczące w ustawie o PIP i te elementy, o których mówiliśmy 10 lutego br., które blokują nasze sprawne działania, przedstawimy rządowi. Trzeba iść w kierunku rozgraniczenia i stać na stanowisku, że umowa cywilnoprawna została zawarta w oparciu o Kodeks cywilny i powinna być wyłącznie umową cywilnoprawną a umowa o pracę powinna być wyłącznie umową o pracę. W ustawie – Kodeks pracy mamy taką możliwość, która pozwala na nakładanie kary grzywny za zawieranie umów cywilnoprawnych zamiast umów o pracę. Sądy często nie rozstrzygają tych kwestii. Ta sfera, ten zakres musi być rozwiązany w pierwszej kolejności, żeby wyeliminować te patologie. Tu jesteśmy otwarci na pełną dyskusję z pracodawcami. Jeżeli będziemy mieli narzędzia to będziemy znacznie skuteczniejsi. Będzie więcej środków.

Przy umowach zlecenia często pojawia się umowa o dzieło. Pojawia się praca na czarno. Zależy nam na tym, żeby ten obszar nieprawidłowości był jak najbardziej wąski, żeby nie powodować takich rzeczy, które mają miejsce w ostatnich latach. Chciałbym powiedzieć, że analiza danych sprzed dziesięciu lat wskazuje, że znaczna część tych umów cywilnoprawnych praktycznie była umowami o pracę. Przedsiębiorcy i pracodawcy, którzy szukali oszczędności, zawierali z pracownikami umowy cywilnoprawne.

Tych patologii jest wiele. Polegają na tym, że np. pracownik wykonuje pracę na czas określony lub nieokreślony a potem zamienia się to na umowę zlecenia. Jesteśmy na to przygotowani i będziemy z tą patologią walczyć.

Jeżeli chodzi o określenie poziomu zagrożeń, to – panie pośle – w programie tego nie zapisujemy, bo wszystkie kwestie związane z realizacją działalności PIP mamy zapisane w sprawozdaniu, które przedkładamy każdego roku Radzie Ochrony Pracy oraz Komisji do Spraw Kontroli Państwowej. Jest to przedstawiane na posiedzeniu plenarnym.

Chciałbym powiedzieć, że ilość kontroli zawsze jest konsultowana z przedstawicielami jednostek okręgowych, w tym przypadku z Okręgowym Inspektoratem Pracy w Opolu. Chciałbym powiedzieć, że czasami zastanawiam się czy tych kontroli nie jest zbyt mało, bo jeżeli co jakiś czas media informują nas, że np. w elektrowni Opole zginęły dwie osoby, to muszę powiedzieć, że zastanawiam się nie tyle czy ta ilość kontroli, która była zaordynowana i wykonana przed rokiem, nie była zbyt duża pod względem ich ilości, ale – czy były one odpowiednio efektywne.

W programie wyraźnie mówimy, że planujemy działania, które mają spowodować, że kontrole będą skuteczne, co spowoduje, że pracodawcy nie będą nękani częstymi kontrolami. Natomiast, jeśli pojawią się rażące naruszenia przepisów, to inspektor pracy z urzędu będzie musiał wrócić, sprawdzić i dokonać oceny czy zalecenia zostały wykonane.

Proszę państwa, polskie prawo porusza kwestię kar. Mówiłem już, że najniższe kary wymierzane w Unii Europejskiej przez inspektorów pracy są wymierzane w Polsce. To po pierwsze. Po drugie, w mojej ocenie są one źle usytuowane, bo aż w trzynastu aktach prawnych. Z jednej strony mamy kary nakładane przez inspektora pracy w postępowaniu mandatowym a sąd rozpatruje procedurę odwoławczą, jeżeli winny nie

przyjmie mandatu. Maksymalna kara to 30 tys. zł, ale osobiście nie słyszałem (a pracuję od 1985 r.), żeby taka była kiedykolwiek na kogoś nałożona. Kary nakładane przez sądy są nawet niższe od kar nakładanych przez inspektorów w postępowaniu mandatowym.

W mojej ocenie trzeba wprowadzić zasadę wielkości kar w stosunku do wielkości podmiotów. Kara 2 tys. zł dla podmiotu, który zatrudnia jednego pracownika na jedną czwartą etatu naprawdę jest dolegliwa. Dla pracodawcy, który zatrudnia 30 tys. pracowników jest śmieszna. Trzeba zatem wprowadzić różnorodność wysokości kar w stosunku do ilości zatrudnionych pracowników.

Po drugie, trzeba zmienić sposób nakładania kar. Trzeba zrobić specyfikację i pokazać pracodawcom oraz przedsiębiorcom za co mogą być ukarani. Należy wprowadzić postępowanie administracyjne, tak jak jest to w ustawie o transporcie drogowym.

Wracając do kwestii budżetu zadaniowego muszę powiedzieć, że ten mechanizm nie jest tak skomplikowany, jakby to się wydawało. Oczywiście można to przypisywać do poszczególnych rozwiązań, ale my mamy to przypisane do wydanych środków prawnych, bo jest to miernik możliwy do zdefiniowania. Ważny jest nie tyle sposób wydania, co realizacji wydanych środków. Jeżeli wydaliśmy tyle decyzji nakazowych, to od inspektorów pracy oczekujemy (na to mamy budżet zadaniowy) informacji na temat w jakim stopniu te zalecenia zostały zrealizowane. Tu pojawia się problem wystąpień. Niestety jest tak, że środek prawny wydany w formie wystąpienia i poleceń dotyczy prawnej ochrony pracy, z wyłączeniem tzw. nakazu płacowego i jest to tak pomiędzy prośbą a życzeniem. Tak to określam.

Wbrew pozorom ten środek prawny jest dość skuteczny, bo mamy potwierdzenie, że w ubiegłym roku 95% wniosków zawartych w wystąpieniach zostało zrealizowanych. Oczywiście może zdarzyć się taka sytuacja, że pracodawca nie będzie chciał podporządkować się wystąpieniom inspektorów, ale wtedy mamy inne możliwości oddziaływania. Jeżeli będzie to rażące naruszanie przepisów prawa, w tym niewypłacanie wynagrodzeń przez kilka miesięcy, to kierujemy wnioski do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa. Każde wykroczenie, poza wystąpieniem inspektora pracy, otwiera drogę karnego postępowania mandatowego wobec pracodawcy lub możliwość skierowania sprawy karnej do sądu. O wiele mocniejszym środkiem prawnym byłaby dla nas możliwość wydania tego w formie decyzji. Do końca 2001 r. w ustawie o PIP w bardzo szczegółowy sposób było to sprecyzowane. Wystąpienie wydawaliśmy tylko wtedy, kiedy dotyczyło to naruszeń przepisów prawnej ochrony pracy. Decyzje wydawano w sytuacji naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. W 2001 r. złamano to wprowadzając możliwość wydawania decyzji płacowych i prosimy wszystkich, którzy mogą nam pomóc, żeby wprowadzić decyzje w zakresie uznawania umowy cywilnoprawnej za umowy o pracę.

Nie wymyślam, panie i panowie posłowie, czegoś nowego, ponieważ Zakład Ubezpieczeń Społecznych od wielu, wielu lat wydaje decyzje w zakresie odprowadzenia składek. Jeżeli ktoś pracuje na podstawie umowy cywilnoprawnej, a ZUS stwierdza, że należałoby odprowadzać składki, to wtedy wydaje decyzję i odpowiedni sąd rozstrzyga ten spór.

Jeżeli chodzi o te powiadomienia, uprzedzenia, to jest to dla nas rzecz nie do końca zrozumiała, bo jesteśmy jedyną inspekcją pracy w krajach UE, która musi uprzedzać o kontrolach.

Zdania są podzielone.

Zdaniem poprzedniego rządu ustawa o swobodzie prowadzenia działalności gospodarczej nie dotyczy PIP. Uważamy, że upoważnienie do kontroli powinno być przypisane, tak jak jest to w legitymacji wszystkich inspektorów w krajach UE i nie tylko tam. W tej legitymacji jest napisane, że upoważnia ona do przeprowadzenia kontroli o każdej porze dnia i nocy. Na podstawie tej legitymacji inspektor przeprowadza czynności kontrolne.

Nie jest tak, jak wydaje się niektórym pracodawcom, że my czegoś nie skontrolujemy. Natomiast niezwykle trudno jest sprawdzić rzetelność wykonywania pracy przez pracowników lub osoby, które pracują nielegalnie a praca wykonywana jest wewnątrz budynku i mogą zachodzić zagrożenia zdrowia lub życia. W związku z tym, nałożenie tego obowiązku poprawi tylko samopoczucie przedsiębiorców i pracodawców, ale nie uwolni ich to od kontroli. Przeprowadzimy kontrolę, bo są możliwości odstępiania od konieczności

siedmiodniowego uprzedzenia o kontroli i są możliwości wydania upoważnienia tam, gdzie jest zagrożenie zdrowia i życia, gdzie mogą być naruszane prawa pracowników, gdzie mogło zostać popełnione przestępstwo. Tam gdzie praca jest nielegalna ten problem nie został do końca uregulowany.

Spoleczna inspekcja pracy – niektórzy mówią, że jest to relikwyt byłego systemu, inni mówią, że jest to dobry mechanizm samokontroli wewnątrz zakładu. Powiem, że popełniono błąd, kiedy w 2001 r. ustawodawca a konkretnie ministerstwo, powołało do życia przedstawiciela pracowników, zastępując w ten sposób (w zakładach, w których jest i w których nie ma organizacji związkowej) społeczną inspekcję pracy. Społeczna inspekcja pracy jest podmiotem, który ma ugruntowane podejście do wykonywania zadań w poszczególnych jednostkach. Tam, gdzie są silne organizacje związkowe, działa inspekcja pracy. Mówię o górnictwie, hutnictwie, stoczniach i dużych zakładach przemysłowych, nawet tych, które się przekształciły i w tej chwili są prywatne. Społeczna inspekcja pracy bardzo dobrze funkcjonuje w szkolnictwie. Są społeczni inspektorzy pracy, którzy współpracują z PIP. Jest to niesamowicie ważny odcinek pracy. Ci ludzie, przed pojawieniem się inspektora pracy, wskazują pracodawcy konkretne nieprawidłowości.

Proszę państwa, jeżeli ktoś uważa, że inspektor, który przychodzi do dużego zakładu pracy... Kiedyś pracowałem w stoczni i wspólnie z kolegą stwierdziliśmy, ile inspektor zauważa nieprawidłowości. Ten kolega pracował ze mną w inspekcji pracy. Stwierdziliśmy, że uda się zauważyć 30% nieprawidłowości. Dziś jest tak, że kiedy inspektor przychodzi na kontrolę, to – albo jest generalne sprzężenie albo część osób jest na urloпах lub przepustkach i czekają kiedy inspektor zakończy czynności kontrolne.

Proszę państwa, zdarzyło się, że ten mój kolega wrócił do pracy do stoczni i mówi – „Kolego Romanie, inspekcja pracy stwierdza nie więcej niż 3-5% nieprawidłowości”. Jednak mamy różnorodne podejście do tych kontroli i postępujemy tak, żeby zdefiniować jak najwięcej nieprawidłowości.

Spoleczny inspektor pracy jest wskazać te nieprawidłowości, które mogą zagrozić ludzkiemu życiu. To jest szalenie ważne.

Nie wiadomo czy w przyszłości PIP będzie również przedstawicielem pracowników (był taki projekt ustawy w Sejmie, który prowadziłem), czy też będzie podział. Gdyby postawili państwo przed nami zadanie oceny realizacji zadań przedstawiciela pracowników to wyniki byłyby marne. Jest tak, że na potrzeby kontroli losowo wyznacza się przedstawiciela, najczęściej jest to osoba, która właśnie kończy pracę i chętnie podpisuje wszystkie dokumenty.

Proszę państwa, być może nie odpowiedziałem na wszystkie pytania. Jeśli są jakieś dodatkowe, to jestem do państwa dyspozycji.

#### **Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Czy państwo posłowie mają dodatkowe pytania?

Jeśli nie, to zwrócę się...

Pan poseł Wilczyński, proszę bardzo.

#### **Poseł Ryszard Wilczyński (PO):**

Zostałem niewłaściwie zrozumiany.

Panie inspektorze, to co mówiłem nie było krytyką i odwołałem się do tego, co również pan mówił, że czasami odnosi pan wrażenie, że tych kontroli jest za mało. Dlatego ważne jest, żeby ilość tych kontroli w skali kraju rozkładać proporcjonalnie do ilości podmiotów. Pytanie się inspektorów wojewódzkich czy oni chcą tych kontroli nie jest zasadne, bo te kontrole uzasadniają fakt ich istnienia, czy wielkość jednostki. Jeżeli w każdym województwie ma być taka sama ilość kontroli (a proszę zwrócić uwagę na te mapy, które pokazują, że jest tak samo w przynajmniej połowie kontroli), to oznacza, że w tak małym województwie, jakim jest opolskie, gdzie nie ma nawet miliona mieszkańców, w stosunku do województwa śląskiego, które liczy 3,6 mln mieszkańców i ma lepiej rozwiniętą przedsiębiorczość, to prawdopodobieństwo skontrolowania danego podmiotu w opolskim będzie cztery razy większe niż w śląskim.

Mówię o tym dlatego, żeby zwrócić na to uwagę i to poprzemienić. Ilość tych kontroli powinna być proporcjonalna.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Panie inspektorze...

**Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:**

Już odpowiadam.

To nieporozumienie z mojej strony, przepraszam i już odpowiadam.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Panie ministrze, proszę bardzo.

**Główny inspektor pracy Roman Giedrojć:**

Panie pośle, problem polega na tym, że wszyscy mają tyle samo kontroli tematycznych, to jest jedynie 17% ogółu kontroli. Gwarantuję panu i mogę potwierdzić to na piśmie, że każdy okręg ma inną liczbę kontroli, która jest zależna od ilości działających tam podmiotów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę Opole, to Opole, czy Kielce i Zielona Góra mają najmniej kontroli.

Zatem, przepraszam za niedoprecyzowanie.

We wszystkich okręgach 17% kontroli to kontrole tematyczne. Dlaczego? Dlatego, żebyśmy mieli skalę porównawczą nieprawidłowości. Pozostałe kontrole są zróżnicowane, zależne od ilości działających podmiotów.

Zatem przepraszam za niezrozumienie. Nie jest tak, że wszyscy atakujemy Opole. Opolskie to jest cudowne województwo. Ludzie tam pięknie żyją, panie pośle...

**Poseł Ryszard Wilczyński (PO):**

Pełna zgoda, panie inspektorze.

**Przewodniczący poseł Tadeusz Dziuba (PiS):**

Dziękuję, panie ministrze.

Teraz zapytam specjalistów z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o to, czy chcieliby wypowiedzieć się w kontekście tematu naszych obrad?

Państwo dziękują.

Rozumiem, że wyczerpaliśmy kwestie związane z pierwszym punktem porządku naszego posiedzenia.

Proponuję przyjęcie do wiadomości programu przedstawionego przez Głównego Inspektora Pracy. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że wniosek został zaakceptowany.

Nie słyszę sprzeciwu.

Przystępujemy do punktu drugiego – sprawy bieżące. Czy ktoś z państwa chciałby wypowiedzieć się kwestii spraw bieżących? Jeśli nie, to przekażę dwie informacje ze strony prezydium Komisji.

Informacja pierwsza: Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych przesłał raport na temat ochrony danych osobowych. Raport jest dostępny w sekretariacie Komisji. Jeśli ktokolwiek z państwa posłów chciałby się z nim zapoznać to właśnie tam jest on dostępny i w innej formie nie będzie rozpowszechniany.

Druga kwestia jest następująca: na najbliższym posiedzeniu, w zależności od decyzji, która będzie podjęta przez prezydium Komisji lub jej przewodniczącego, być może będziemy omawiać informację Krajowej Rady Regionalnych Izb Obrachunkowych o niestandardowych instrumentach finansowych stosowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Uprzedzam o tym, ponieważ ten raport nie jest objęty przyjętym planem pracy Komisji.

To tyle z naszej strony.

Bardzo dziękuję wszystkim zgromadzonym i zamykam posiedzenie Komisji.

Raz jeszcze dziękuję.